

Laureaci nagród państwowych



Prof. dr inż. JAROSŁAW NALESZKIEWICZ laureat nagrody III stopnia za osiągnięcia w badaniach nad wytrzymałością konstrukcji drewnianych.



WOJCIECH FANGOR laureat nagrody III stopnia za obraz pt. „Matka Koreanka” i „Lenin w Poroninie” wystawione na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki.



KAZIMIERZ RUDZKI laureat nagrody III stopnia za realizację programu satyrycznego „To się pokaże” w Państwowym Teatrze „Syrena” w Warszawie.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 183 (2499) Łódź, piątek 1 sierpnia 1952 r.

Sejm obraduje nad projektem pierwszej w dziejach Polski prawdziwie demokratycznej ordynacji wyborczej

Warszawa, 31.7. 108 Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 31 lipca br. otworzył marszałek Kowalski. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego. Sprawozdanie Komisji Ordynacji Wyborczej o projekcie ustawy — ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, złożył pos. Juszkiewicz (ZSL).

Mówca podkreśla na wstępie, że ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest jedną z podstawowych ustaw, uregulowujących zasady naszej Konstytucji — zasadę, iż w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi.

Powszechne, równe, bezpośrednie i tajne wybory

Nasza ordynacja wyborcza — wskazuje poseł sprawozdawca — służy sprawie umocnienia władzy ludu pracującego. Konsekwentny demokratyzm naszej ordynacji wyborczej znajduje wyraz w tym, że oparte na nim wybory będą w pełnym i najszerszym znaczeniu powszechne, równe i bezpośrednie przy ścisłym zachowaniu zasady tajności głosowania. Szerokie i pełne zastosowanie powszechności wyraża się w tym, że prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończył 18 lat bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie, pochodzenie, zawód i stan majątkowy, że kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami, a wójtowie mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Prawo wyborcze od 18 roku życia

Mówca stwierdza następnie, że rządy burżuazyjne odmawiały

ją zawsze młodzieży praw wyborczych i zamykają przed milionowymi masami młodzieży robotniczej i chłopskiej dostęp do awansu zawodowego, a często i do pracy. Rządy burżuazyjne boją się milionowych mas młodzieży i starają się odpychać je od udziału w życiu politycznym. W Polsce Ludowej młodzież ma zagwarantowane prawo wybierania od 18 roku życia, a wybieralności od 21 roku życia. Trzy roczniki młodzieżowe od 18 do 21 lat, tj. około 2 milionów ludzi wezmą w ten sposób po raz pierwszy w Polsce udział w wyborach do Sejmu.

W przeciwieństwie do ordynacji wyborczych w wielu krajach kapitalistycznych, nasza ordynacja przyznaje prawo wyborcze żołnierzom, których podstawową masę stanowią młodzież. Przyznając kobietom równe z mężczyznami prawo wyborcze, ordynacja konsekwentnie realizuje zasadę konstytucyjną równości praw kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach życia.

Spisy wyborców do publicznego wglądu

Nasza ordynacja wyborcza nie zna żadnych ograniczających cenzusów, a jej przepisy dotyczące spisu wyborców gwarantują objęcie nimi wszystkich obywateli, jak również należyte sprawdzenie spisu przez każdego wyborcę. W tym celu spisy wyborców będą wykładane najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów do publicznego wglądu. Dalszą gwarancją urzędowego wglądu powszechności wyborów są przepisy przewidujące tworzenie obwodów głosowania w sposób najdogodniejszy dla wyborców. Wybory mogą odbywać się tylko w dniu wolnym od pracy, czas głosowania określa się na 16 godzin, tj. od 6 rano do 22 bez przerwy. Zasadę powszechności prawa wyborczego umacnia specjalny przepis, który głosi, że jeśli w okręgu wyborczym mniej niż połowa

Pozłotowe zadania młodzieży omawiano na Plenum Zarz. Wojewódzkiego ZMP

W dniu wczorajszym odbyło się Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP poświęcone zagadnieniom utrwalenia osiągnięć złotowych, ocenie wyników Złotu oraz wytyczeniu kierunków dalszych prac pozłotowych. W obradach Plenum wziął udział i sekretarz KW PZPR oraz przedstawiciel ZG ZMP Koperski. Referat wygłosił przewodniczący ZW ZMP Stepien, podkreślając ogromne znaczenie zobowiązań złotowych i osiągnięcia uzyskane w tym czasie. Do wspólnoty zawodniczej złotowego przystąpiło na terenie woj. łódzkiego 57.300 osób. Zobowiązania dały państwu 10 milionów 200 tysięcy zł. Do organizacji ZMP-owskiej

wstąpiło w okresie przedzłotowym 4.215 młodych przodowników pracy. Powstało w tym czasie 81 zespołów artystycznych a 1.030 chłopców i dziewcząt zdobyło odznakę SPO. Mówca wskazał jednocześnie kierunek dalszych prac pozłotowych mających na celu utrwalenie i poszerzenie osiągnięć młodzieży. Odtąd w pierwszym rzędzie do dnia 15.8 zwzady powiatowe i miejskie ZMP przeprowadzą narady pozłotowe z przodownikami pracy, racjonalizatorami i inżynierami aby we wspólnych rozmowach podzielić się doświadczeniami i jak najlepiej wykorzystać je w produkcji. (2)

- 1. Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym.
2. Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwoływani.

Art. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

uprawnionych brała udział w wyborach — wówczas wybory przeprowadza się powtórnie.

Jeden poseł na 60.000 mieszkańców

Równość wyborów zabezpiecza ordynacja wyborcza przepisem ustalającym, że każdemu wyborcy przysługuje jeden głos oraz przepisem mówiącym o tym, że w każdym okręgu wyborczym wybiera się taką ilość posłów, jaka odpowiada ilości mieszkańców w okręgu w stosunku: 1 poseł na 60 tys. mieszkańców.

Mówca przypomina, że w Polsce burżuazyjnej ustalano okręgi wyborcze z reguły w ten sposób, aby zmniejszyć znaczenie głosów robotniczych i chłopskich. Np. na jeden mandat w warszawskiej dzielnicy zamieszkałej przez klasy posiadające starczyło kilka tysięcy głosów, podczas gdy w dzielnicach robotniczych na jeden mandat trzeba było kilkanaście tysięcy głosów, w powiatach zaś o przeważającej ludności ukraińskiej i białoruskiej — do 100 tys. głosów.

Podobnie przedstawia się ta szczególna geografia wyborcza we wszystkich państwach burżuazyjnych — demokratycznych.

W Polsce kapitalistycznej — obszarach, jak wskazują ówczesne oficjalne wykazy, w wyborach w 1922 r. na jeden mandat endecki, plastowski lub „wyzwoleńca” trzeba było 15—20 tys. głosów, a na jeden mandat Związku Proletariatu Miast i Wsi — ponad 60 tys. głosów.

Postwoje bezpośrednio przez lud wybrani

Nasz system ustalania wyniku wyborów na podstawie większości absolutnej, łączący głosowanie na listy z prawem wykreślenia poszczególnych kandydatów oraz obliczania głosów oddzielnie dla każdego z kandydatów — oświadcza mówca — gwarantuje pełną zasadę równości. Urzędowe wglądy zasady bezpośrednio wyborów znajdują wyraz w tym, że sam wyborca bezpośrednio wypowiada się w sprawie każdego kandydata. Wybory nasze są jednostopniowe. W naszych obecnych wyborach nie ma list państwowych, toteż nikt nie może wejść do Sejmu, kto nie został bezpośrednio wybrany.

Wobec tego, że nikt nie może kandydować jednocześnie w kilku okręgach i lista wyborcza nie może zawierać więcej nazwisk kandydatów niż może ich wybrać dany okręg, przeto wyborcy głosują na tych ludzi, których chcą wybrać do Sejmu. Mówca wskazuje na to, że w państwach burżuazyjnych znane są praktyki wyborcze polegające na tym, że jedna i ta sama osoba kandydująca w kilku okręgach zbierała głosy po to, aby przeprowadzić do parlamentu z dalszych miejsc listy okręgowy lub z list państwowych ludzi, których wyborcy nie znali i na których faktycznie nie oddali swych głosów.

Gwarancja tajności wyborów

Pos. Juszkiewicz mówi dalej o zabezpieczeniu przez naszą or-

dynację wyborczą w całej pełni tajności głosowania. Karty wyborcze nie posiadają żadnych cech ani znaków odróżniających i zadrukowane są tylko z jednej strony. W lokalach wyborczych znajdują się do dyspozycji wyborców pomieszczenia za zasłoną. Wyborca rzuca do urny kartkę złożoną w ten sposób, aby strona zadrukowana nie była widoczna. Mówca przypomina, jak wyglądała tajność wyborów w Polsce sanacyjnej, jak również w innych krajach szeroko reklamujących swój burżuazyjny demokratyzm. Wyborca angielski rzuca do urny kartkę oznaczoną tym samym numerem, jaki figuruje przy jego nazwisku w rejestrze wyborczym, w Ameryce istnieje faktyczny system kontroli, na kogo obywatel głosuje, system rozwijany i szeroko wykorzystywany przez amerykańskie gestapo — FBI.

Tryb wysuwania kandydatów

Mówca stwierdza dalej, że rzeczywisty i pełny demokratyzm naszego systemu wyborczego znajduje również wyraz w trybie zgłaszania kandydatów. Zgodnie z ordynacją wyborczą prawo zgłoszenia kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym ZSCh, ZMP i innym masowym organizacjom ludu pracującego. Ordynacja wyborcza przewiduje zgłaszanie kandydatów nie tylko przez organa centralne, ale przez terenowe organy i to zarówno z własnej inicjatywy organizacji, bądź spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowniczych w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR i żołnierzy.

Mówca przypomina podstępne praktyki zgłaszania kandydatów w Polsce pod rządami burżuazji, kiedy to swych kandydatów na posłów narzucały wyborcom środki obszarńictwa i kapitalizmu oraz rządowy aparat ucisku, posługujący się klikami partyjnymi, zamaskowanymi agentami burżuazji, pełnomocnikami za-

granicznych monopoli, a nieraz wręcz dwójkarzami!

Ordynacja daje wyborcom możliwość dokonania wyboru między wysuniętymi kandydatami, a przy obliczaniu głosów ustala najbardziej demokratyczną zasadę bezwzględnej większości głosów.

Za wybranych zaś uważa się większość wyborców lub zastępców, na których w okręgu wyborczym oddano najwięcej ważnych głosów i o ile każdy z nich otrzymał więcej niż połowę głosów. Pełnemu urzeczywistnieniu zasady, że poseł wyraża wolę większości wyborców służy przepis ordynacji o przeprowadzeniu powoływania wyborów w okręgu wówczas, gdy w wyborach wzięło udział mniej niż połowa uprawnionych oraz wtedy, gdy nikt z kandydatów w okręgu wyborczym nie uzyskał bezwzględnej większości ważnych głosów.

Ordynacja wyborcza żadnego z państw kapitalistycznych takich przepisów nie zna.

Tryb wysuwania kandydatów pozwala na wysunięcie przez masę pracującą najlepszych, najofiarniejszych, najbardziej związanych z tymi masami ludzi, których czyni świadczą o tym, że będą godnymi wyrazicielami woli polskiego ludu pracującego, walczącego o rozkwit ojczyzny, o pokój i zwycięskie budownictwo socjalizmu.

Kontrola społeczna na wszystkich etapach

Urzeczywistnienie przez naszą ordynację wyborczą zasad demokracji — oświadcza dalej mówca — znajduje wyraz w organizacji i trybie powoływania organów, do których należy przeprowadzenie wyborów. Podczas, gdy w Polsce przedwzględniowej, tak jak we wszystkich państwach kapitalistycznych, za daniem przeprowadzenia wyborów powierzono było biurokracemu aparatowi państwowemu, całkowicie uzależnionemu od rządu, to nasza ordynacja wyborcza przewiduje powołanie przez Radę Państwa kolegijskiego organu Państwowej Komisji

(Dalszy ciąg na str. 2)

25-lecie powstania Chińskiej Armii Ludowej

25 lat mija od historycznej chwili powstania Chińskiej Armii Ludowej. W dziejach walki narodu chińskiego o wyzwolenie społeczne i niezależność polityczną Chińska Armia Ludowa odegrała przełomną rolę. Brała udział w dziesięcioletniej wojnie domowej w latach 1927 — 1936, wyzwalała w okresie 1933 — 34 obszar 600 tys. km. kw. zamieszkały przez 60 mil. mieszkańców i tworząc na tym obszarze władzę rad. Walczyła z okupantem japońskim w latach 1937 — 1945 i wreszcie od roku 1945 do 1949 dokonała całkowitego wyzwolenia Chin.



Obecnie Chińska Armia Ludowa stanowi potężny bastion sił pokoju na Dalekim Wschodzie.

MAO TSE TUNG

W pełnym komplecie bo zabrakło już biletów i z piosenką na ustach bo pociąg jest radiofonizowany jedziemy w niedzielę z „Dziennikiem” i „Orbisem” na MDM i Pl. Konstytucji

TAKIEGO zainteresowania naszą niedzielną wycieczką nie spodziewaliśmy się. W dniu wczorajszym — do godz. 13 wykupiono już wszystkie karty uczestnictwa. A do końca urzędowania „Orbisu” bez przerwy zgłaszali się jeszcze łodzianie po bilety. Nie stety, nie mogliśmy zabrać wszystkich bo przypuszczalnie nie zmieściliby się w trzech pociągach. Od kas „Orbisu” odeszło bez biletów około 1000 osób. Tym wszystkim przyrzekamy, że w najbliższym czasie zorganizujemy drugą taką wycieczkę. Powodzenie tej imprezy jest najlepszym dowodem, o brzytności zainteresowania łodzian wspaniałą rozbudową socjalistycznej Stolicy — MDM-em i przepięknym Pl. Konstytucji. W sobotnim numerze „Dziennika” podamy wszystkie szczegóły naszej wycieczki wraz z programem. Dzisiaj informujemy tylko, że odjazd z Łodzi — 3-go sierpnia godz. 7.05 z Dw. Kaliskiego (3)

Jakie drogi prowadzą do usprawnienia pracy organizacji związkowych

(Z referatu przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza)

Po przedstawieniu osiągnięć ruchu związkowego, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz w swoim referacie na X Plenum CRZZ poddał wnikliwej analizie niedociągnięcia organizacji związkowych w walce z trudnościami na jakie napotykały w realizacji naszych planów.

W kierowaniu współzawodnictwem — podkreślił mówca — występuje koncentrowanie wysiłku i uwagi na zobowiązaniach okolicznościowych bez równoczesnej troski o systematyczny rozwój współzawodnictwa, notuje się brak należytej troski o wykonanie zobowiązań, niedostateczne upowszechnianie wyższych form

współzawodnictwa pracy i niedostateczną pracę organizacyjną w tym kierunku.

Dzisiaj nie wystarczy abyśmy zadawalali się wskaźnikami ilościowymi w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. — Stoj przed nami daleko ważniejsze zadanie — nadążanie za twórczą inicjatywą mas, za nowymi metodami pracy, które ta twórcza inicjatywa wyzwała.

Do poważnych braków w kierowaniu ruchem współzawodnictwa pracy mówca zalicza niedostateczną troskę o normowanie i zaakordowanie prac.

Doniosłą rolę w rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy spełnia doprowadzenie planu do stanowisk robotniczych. Na związkach zawodowych — podkreśla przewodniczący CRZZ — spoczywa obowiązek uprzejmych walki o wykonywanie przez administrację tego najbardziej podstawowego i decydującego dla rozwoju współzawodnictwa zadania.

Nierozważną częścią składową ogólnego zagadnienia ruchu współzawodnictwa pracy jest problem wyłączenia pracowniczego i racjonalizatorskiego — mówił dalej Wiktor Kłosiewicz.

Związki zawodowe ponoszą w pełni odpowiedzialność za rozwój ruchu racjonalizatorskiego i one przede wszystkim muszą walczyć o likwidację braków i niedociągnięć w tej dziedzinie.

Dalszą część swego referatu W. Kłosiewicz poświęca omówieniu zadań związków zawodowych w walce z trudnościami w realizacji zadań produkcyjnych. Wskazując, że istnieją pewne niedobory siły roboczej w wielu gałęziach przemysłu, ważnych dla gospodarki narodowej — mówca podkreśla — iż współdziałając z administracją w werbunku siły roboczej związki zawodowe muszą wypełniać swój podstawowy obowiązek w stosunku do nowo zaangażowanych robotników, a mianowicie zabezpieczyć im odpowiednie warunki bytowe, zapewnić kwatery itp.

Związki zawodowe winny również walczyć o stworzenie warunków umożliwiających włączenie większej liczby kobiet do produkcji. Dobra praca żłobków dziecięcych, przedszkoli, ogródków jordanowskich, dobrze zorganizowana pomoc lekarska i poradnicza dla kobiet zatrudnionych, zorganizowanie odpowiednich urządzeń sanitarnych itp. — wpływają na szersze włączenie się kobiet do pracy w produkcji.

Ważnym elementem rozwiązania problemu siły roboczej — wskazuje dalej Wiktor Kłosiewicz — jest uporczywa walka z bumelanctwem, walka o likwidację nieusprawiedliwionej absencji, walka o pełne wykorzystanie dnia pracy.

Warunkami przewyciężenia trudności niedoborów siły roboczej są również: forsowanie wszechstronnej mechanizacji, podnoszenie kwalifikacji robotników, w szczególności młodzieży, przez intensywne szkolenie, wreszcie stopniowe, ale nieustanne usuwanie przyczyn płynności siły roboczej przez likwidację drobniomieszczańskiego zrównywania płac, poprzez zwiększenie troski o warunki bytowe robotników.

Przewodniczący CRZZ wskazuje dalej, że związki zawodowe mają poważne zadania w walce o pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów a także — o usprawnienie ich zaopatrzenia materialowego. Ważnym zagadnieniem jest również współdziałanie związków zawodowych z czynnikami gospodarczymi w stworzeniu dla całej naszej inteligencji warunków jak najbardziej wydajnej i twórczej pracy.

Mówca nakreślił następnie szczegółowo — w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR — zadania związków za

wodowych w umacnianiu spójności między miastem i wsią.

Przed związkami zawodowymi stoją bardzo poważne obowiązki zarówno w walce o wzrost produkcji rolnej, o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, jak i w dziedzinie dalszego umocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej na wsi, umocnienia łączności miasta ze wsią. Związki zawodowe — podkreśla przewodniczący CRZZ — jako powszechna organizacja mas pracujących winny stać się jak najbardziej bezpośrednim i masowym pomocnikiem partii w walce o realizację zadań na wsi.

Związki zawodowe powinny przede wszystkim rozwinąć niesezonową czy kampanijną, lecz stałą pracę uświadamiającą wśród klasy robotniczej o polityce partii i rządu w dziedzinie umacniania spójności między miastem a wsią.

Ogromną rolę w dziedzinie oddziaływania klasy robotniczej na wieś mogą i powinny odegrać zakłady pracy, znajdujące się w ośrodkach wiejskich, jak również członkowie związków zawodowych, pracujących w aparacie Gminnych i Powiatowych Rad Narodowych.

Kończąc referat mówca poświęcił zagadnieniom organizacyjnym oraz sprawie ulepszenia metod i stylu pracy związków zawodowych.

Sejm obraduje nad projektem ordynacji wyborczej

(Dokończenie ze str. 1)

Wyborczej zaś — komisji okręgowych i obwodowych przez przydział wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych. Oznacza to przesunięcie bazy aparatu wyborczego na płaszczyznę społeczną.

Ordynacja wyborcza przewiduje kontrolę społeczną wyborów na wszystkich etapach procesu wyborczego. Całość projektu ordynacji i wszystkie jej artykuły cechuje jasność i dokładność wykluczająca jakiegokolwiek rozbieżne interpretacje. Wszelkie nadużycia zagrożone są surowymi karami.

Przez cały okres wyborów, który w myśl ordynacji wyborczej trwa nie mniej niż 55 dni, na usługach wyborców znajdują się wszystkie obrzynie środki potrzebne dla wszechstronnego informowania wyborców: — prasa, radio, środki łączności, sale zebrań itp.

Wybory przeprowadzone na podstawie ordynacji wyborczej, rozwijając zasady Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, staną się aktem politycznym obrzynie doniosłości dla narodu polskiego. Zaktywizują one masy ludu pracującego miast i wsi, wydobędą nowe ogromne zasoby energii twórczej, spotęgują entuzjazm i zapał i jeszcze bardziej umocnią wolę patriotycznej walki o najpełniejszy rozkwit narodu polskiego, o jego niepodległość i suwerenność.

Mówca oświadcza w zakończeniu swego przemówienia, że w naszym kraju, którego jedynym pełnoprawnym gospodarzem jest lud pracujący, akt wyborczy jest jeszcze silniej zespół naród wokół klasy robotniczej i jej partii w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Jeszcze mocniej zwiąże masy ludowe z państwem i władzą ludową.

Wobec pełnej zgodności projektu ordynacji wyborczej z Konstytucją — pos. Juskiewicz wnosí w imieniu Komisji o uchwalenie tego projektu wraz z poprawkami.

Po referacie posła Juszkiewicza odbyła się dyskusja, w której głos zabrał: pos. pos. Morawski (PZPR), Ozga-Michalski (ZSL), Wende (SD), Jaworska, Bieniek, Marczakowa, Jaworski (PZPR) i Nagórski (SD).

Posiedzenie Sejmu odroczone zostało do dnia 1 sierpnia 1952 r. do godz. 10 rano.

S. H.

Z NASZEGO Obserwatorium 10.000 pocalunków

Pewna hollywoodzka gwiazda filmowa niejaka miss Marilen, wtańcicielka najpiękniejszych w całej Ameryce ust, dała ostatnio istic amerykański dowód patriotyzmu.

Oddala mianowicie swe piękne usteczka na usługi Pentagonu, proponując, że pocaluje 10.000 odjeżdżających na Koreę amerykańskich żołnierzy, dla... podniesienia ich ducha bojowego.

Czasopismo „Life“ poświęciło aż siedem stron opisowi tego bohaterskiego wyczynu. Za mieszczone również kilkanaście fotografii, przedstawiających gwiazdę w ramionach coraz to innego wojska, trzymającą w ręku specjalny amerykański aparat do liczenia „patriotycznych“ pocalunków.

„Patriotyczny“ wysiłek miss Marilen (podobno po 750 pocalunkach usta biednej gwiazdy spuchły do niebywanych rozmiarów) nie dał żadnych rezultatów.

Żołnierze amerykańscy nie tylko nie nabrali ducha bojowego, ale wręcz przeciwnie, otarłszy usta po czułym pocalunku, nadal szukają wszelkich możliwych sposobów uniknięcia wyjazdu na front koreański, poczynając od wymyślenia najróżniejszych „ciężkich“ chorób, a kończąc na przekupywaniu bardziej wpływowych senatorów.

Coraz więcej bowiem amerykańskich żołnierzy uważa, że zbyt wiele ryzykują, nadstawiając karku w imię brudnych zysków bankierskich. I nawet trick z liczeniem na sztuki pocalunkami nie zmienia tego faktu.

M. D.

Nowe korzystne warunki kontraktacji nadwyżek trzody chlewnej

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA 31. 7. W celu dalszego zwiększenia hodowli trzody chlewnej ponad dostawy obowiązkowe na sierpień i wrzesień i na IV kwartał 1952 r.

Nowe warunki kontraktacji przewidują oprócz nowego cennika możliwość nabycia w bieżącym III kwartale, tj. w okresie, w którym gospodarstwa chłopskie nie posiadają jeszcze pasz treściwych i odpadkowych z nowych zbiorów — 2 kg pasz treściwych za każdy kg wagi żywej trzody chlewnej zakontraktowanej i dostarczonej ponad dostawy obowiązkowe.

Warunki te przewidują również prawo do nabycia 4 kg węgla za każdy kg trzody chlewnej oraz jednorazową premię w wysokości 4 metrów płótna za każdego tucznika zakontraktowanego i dostarczonego do końca września rb. ponad dostawy obowiązkowe.

Pomoc hodowlana za dostawy zakontraktowanych tuczników w IV kwartale, tj. w okresie gdy gospodarstwa

rolne mają już większą ilość własnych pasz treściwych z nowych zbiorów — wynosi 1 kg paszy treściwej i 4 kg węgla za każdy kg trzody chlewnej dostarczonej ponad dostawy obowiązkowe na podstawie zawartej umowy kontraktacyjnej. Uchwała przewiduje odpowiednio zwiększoną pomoc hodowlaną za dostawę zakontraktowanej ponad dostawy obowiązkowe trzody bekonowej.

Przy podpisaniu umowy przysługuje zaliczka na pomoc hodowlaną i to zarówno w paszach treściwych, jak i w węglu. Z nowych warunków korzystają również dostawcy trzody chlewnej za sztuki dostarczone od 1 sierpnia do końca grudnia rb. na podstawie umów kontraktacyjnych zawartych po dniu 15 lutego rb.



Wytwórnia Filmów Fabularnych przystąpiła do realizacji pierwszej polskiej komedii w kolorach Pt. „Przygoda na Mariensztacie“, w scenariuszu Ludwika Starskiego. Reżyseruje Leon Buczkowski. Zdjęcia Seweryn Kruszyński i Franciszek Fuchs. Na zdjęciu: ekipa realizatorska przy pracy na Placu Konstytucji w Warszawie

— Ubieramy się! — zauważył Ondraszek. — Jutro skończymy czytać tamte głupie zaklęcia!
— Pro Boha swateho! — oburzył się Rużiczka. — Ne mlw tak!... To není hloupe „zaklęcie“!
— Nie pleć! Ubieraj się!
— Sakre! — mruzczał niezadowolony Rużiczka, lecz wstał posłusznie i jał się przebierać.

Ondraszek dziwił się, że zdecydował się szukać schronienia w kopalni rudy pod Tarnowskimi Górami. Przecież mógł powędrować na pobliską Słowaczynę, gdzie znalazłby rzetelnych kumpanów wśród kuruców, łazików i ptaków niebieskich, wojujących z Habsburgami i z ich rakuskim wojskiem. Necił go niefrasobliwy żywot wojska, jeżeli uherskiego kurucy w ogóle można nazwać wojskiem. Wszak to raczej jurgielnik przyroźnej nacji, rzeźmieszk, okpiświaty i złodziejaski który nierzadko spod szubienicy uciekli, których portasze ścigali, chłopci zbiegli z pańszczyzny, poszukiwacze przygód i guzów, awanturniki i zawalidrogi, kalwiński fanatycy i inne heretyki, ludzie krzywdzeni, szukający sprawiedliwości, łazęgi i pątnicy, waganci i socjuse, kleryckie wypędky i dezertery z rakuskiej armii. Była to barwna hołota, bitna i zuchwała, pokrzykująca zapalczywie: Elien!... — przy każdej sposobności, żłopłaca gorliwie wino, zawzięta na cnotę dziewuszek, tłućca szczerze rakuskie wojska i wygadująca szpetnie na rakuskiego cesarza i „babilońską dziewczkę“, czyli na papieża w Rzymie.

Ondraszek uległ namowom Rużiczki i powędrował z nim przez całe Szląsko do Tarnowskich Gór. Rużiczka bowiem, od chwili spotkania się z nim w Istebnej, nauczał uporczywie, by poszedł z nim po tamtejsze srebro. Srebro musi wyganić od ziemskiego ducha Szarleja, a gdy je wygani, powędrują do uherskich kuruców. Bez srebra byłiby zwykłymi wódczykami, w kurucach zaś stali się zwykłymi gemajnymi. Srebro otworzy im drogę do wybicia się wśród tamtej hołoty. Ondraszkowi niezbyma na odwagę, Rużiczka

na umiejętnym gardłowaniu, przeto sukces zapewniony.
— Tak! — zauważył pobłażliwie Ondraszek. — Z ciebie byłby wyborny „miles gloriosus“!...
Rużiczka nie wiedział, co to jest „miles gloriosus“, uważał jednak, że to jakieś pochlebne określenie, co go jeszcze bardziej zachęciło do przekonywania Ondraszka.

Ondraszek w końcu uległ, wiedziony dziwnym sentymentem do tego miejsca, gdzie spotkał polskiego króla, gdzie go król ucałował w czoło i co potem jakiś cudak w pątniczej odzieży, gadający księżowskim sposobem, uważał za niezwykły omen i przyjąć po niego obiecywał, gdy się jakiś czas dopełni. Djabla zjadł, lebo wypili!... Opilec to był, a nie pątnik!

Poza tym czytał angił w Przyborze niedużą książeczkę, kupioną na odpuscie we Frydku, pod osobliwym tytułem: „Oficina Ferraris albo Huta y Warstat z Kuźniami szlachetnego Dzieła żelaznego“. Niejakí Rozdzieński wierszami opiewał w niej gwarków i kuźników szląskich, opisywał dukle i piece hutnicze, wspominał o dobrych i złych duchach. O jakimś Szarleju także wspominał. I właśnie tamta zagadkowa postać Szarleja była może powodem, że Ondraszek uległ namowom Rużiczki. Widział u niego niewielką pergaminową książeczkę, pełną kabalistycznych znaków, cudacznych rysunków i litanií formulek czarnoksięskich. Uważał to za brednię, lecz chwilami jego kpiąca niewiara znikała, gdyż wypierała ją myśl, że może jednak Szarlej istnieje i tamte wszystkie duchy dobre i złe, nieboża i wietrunki, o których

wspomina Rozdzieński. Poza tym wiedział, że wśród tarnogórskich gwarków będzie bezpieczny przed portaszami. Póbedzie jakiś czas, napatrzy się ich osobliwym życiem, może istotnie Rużiczka znajdzie srebro i wtedy powędrują poza Beskidy do uherskich kuruców. A potem...

Machnął ręką i przestał się martwić, co potem będzie. Już wie!... Potem będzie Barbara, nienasycona miłość, Słowaczyna lub Polska!... Może zostanie wśród kuruców hetmanem?...

Od tygodnia już codziennie zstępuje z Rużiczka i gwarkami po drabinach w dukli i grzebie z nimi za rudą Cieżka praca, bardzo ciężka! Rużiczka klnie jak wszyscy diabli i narzeka. Widać już mu obmierzło czołoganie się w wilgotnych czachach, gdzie woda kapie na grzbiecie, krztuszenie się dymem, grzebanie krecim sposobem w przodku wywożenie rudy w taczkach i widać, osaczają go powoli wątpliwości, czy tamte zaklęcia skłonią Szarleja do wydania mu srebra.

Gwarkowie opowiadają o nim dziwy i żegnają się nabożnie, jeżeli wypadnie im wyrzec jego imię. Na Rużiczkę patrzają jak na człowieka, któremu Szarlej wcześniej czy później leć urwie lub zasypie kamieniami w przodku. Łakomi są jednak owego srebra i liczą, że przybysiuwi z Morawy, jak nazywają Rużiczkę, uda się okmińić Szarleja.

Oni by nie ośmielili się napaść Szarleja, bo to zły duch i może łatwo krzywdę lub cośkolwiek na paskudzie uczynić. Niech to już robj tamten przybysz. Poza tym lękali się innych złych duchów, jakichś Kobalosów i Erdgajstów, także wielce nieuczciwych. To nie są te duchy, co to podobne do małutkich stworów w długich koszulach, siedzą u kuźników za piecem i pomagają dymać mięchy kowalskie. Kosztują niewiele, bo wystarczy im tylko wlać do miseczki trochę mleka i postawić na noc pod piecem. Przyjdą w nocy, mleko wypiją i są zadowolone. Na uwagę Ondraszka, że to kot wypija owo mleko, zachnęli się ze zgorzaniem.

ϕ. a. n.)

Coraz więcej członkiń Ligi Kobiet

Liga Kobiet skupia w swoich szeregach najbardziej war tościowe i społecznie wyrobio ne kobiety naszego miasta. Z dnia na dzień szeregi tej masowej organizacji powiekszają się, co gwarantuje, że za dnia jakie stoją przed Ligą — zmobilizowanie jak największej ilości kobiet Łodzi do walki o pokój i Plan 6-letni, będą zrealizowane.

Obecnie powstają w Łodzi przy blokach tzw. kółka terenowe Ligi Kobiet, rekrutujące się z kobiet zarówno pracujących zawodowo — aktywistek pracy społecznej, jak i niepracujących.

Dotychczas zorganizowały się już 164 kółka.

Po co do Szczecina kiedy można w Łodzi

Jak wiadomo, pilniki ślusarskie i szwabskie tępią się i co jakiś czas potrzebują regeneracji. Wówczas to zakłady pracy wysyłają je do odnowienia do Szczecina, Krakowa lub Katowic. A tymczasem pilników nie trzeba wysyłać aż tak daleko, gdyż spółdzielnia „Metalowiec” mieszcząca się w Łodzi przy ul. Jakuba 8 reperuje pilniki już od dawna.

Niedługo też nie będzie problemem reperacja aparatów dla głuchoniemych i aparatów rentgenowskich, gdyż związek branżowy spółdzielni metalowo-drewnianych projektuje uruchomienie placówki, która zajmie się ich naprawą.

Duży wybór galanterii zapowiada przemysł filcowy

zabawki • kurtki i wdzianka

Galanteria filcowa zdobyła już sobie w Łodzi prawo obywatelstwa. Artykuły z filcu są estetyczne, modne, a przede wszystkim praktyczne i tanie. Toteż na pewno wszystkich za interesuje, jakie filcowe wyroby nosić będziemy w przyszłym roku.

Na 3-dniowej naradzie, która odbyła się w Łodzi, komisja kwalifikacyjna przejrzała około 400 modeli galanterii filcowej i ogromną większość ich zakwalifikowała do kolekcji na rok 1953.

Pośród zakwalifikowanych modeli znajduje się szereg bardzo ciekawych pozycji. Dużo nowości przynosi zwłaszcza moda dziecięca:

Piękne płaszczki, serdaczki, rozmaitych fasonów, czapeczki, bereczki i kapturki oraz rękawiczki z barwnej tkaniny filcowej.

Równie duży wybór zapowiada kolekcja pantofelek zarówno domowych jak również kapcy i innych pantofelek wyświeżonych.

Łodzianki mogą już z góry cieszyć się z pięknych kuretek i wdzianek, jakie szykuje dla nich przemysł filcowy. Spośród zakwalifikowanych najpiękniejsza jest kurtka wykonana w całości z kapturnym zapinana na zamek błyskawiczny. Kurtka ta będzie pierwszorzędną nie tylko na zimowe wczesy górskie — ale również na wiosenne i zimowe chłody w Łodzi. Dla pań przygotowane są również piękne

fasony toreb, począwszy od sportowych — do wieczorowych oraz kapelusiki, berety i czapeczki. Są również nowe fasony rękawiczek damskich.

Dużo nowości przyniosą modele pantofli damskich z filcu — a więc pantofle domowe oraz piękne fasony kapcy na

rodeszwie, wykonane z odpadów filcu technicznego, używanego w papiernictwie. Spody tego rodzaju są o wiele trwalsze od skórzanych. Z tego materiału wykonane będą również „korki” do butów tak bardzo poszukiwane w tej chwili na rynku. Korki te ze względu na ogromne zapotrzebowanie idą już do produkcji i ukazać się w sklepach za kilka tygodni.

Pewną nowością jest fason pantofli damsko-męskich bardzo praktycznych nadających się zarówno dla pań jak i panów.

Na koniec nowość filcowa — zabawki z odpadków.

Spodziewamy się, że przez myśl filcową również w tej dziedzinie zastosuje wszelkie zasady estetyki i nie będzie produkował zielonych piešków lub czerwonych kotków.

(kas)

Ozdobną galanterię, łyżki i zamki będą produkować spółdzielnia łódzkie

Łódzkie spółdzielnie pracy branży metalowej zaplanowały na III kwartał produkcję artykułów, które ukazywały się na rynku w niedostatecznej ilości.

Plany te przewidują produkcję łyżek dużych i małych, ozdobnej metalowej galanterii damskiej jak broszki, spinaki itp., okuć do torebek, zamków do mebli, spinaczy do włosów „zabek”, noży szewskich, płuczek i nowego typu papierońki.

Aby artykuły posiadały jak najwyższą jakością każda spółdzielnia będzie zobowiązana podać swój znak na wyprodukowanym przedmiocie. Pozwoli to zdobyć dobrze pracującym spółdzielniom zasłużoną markę a jednocześnie uchwycić źle pracujące. (h)

Punkty szewskie w zakładach pracy

Ilość szewskich punktów usługowych stale wzrasta. Mimo to jest ich jeszcze ciągle za mało, a w niektórych dzielnicach brak ich zupełnie.

Dlatego też robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego, Łódzkiej Fabryki Włókien Sztucznych i ZPB im. 1 Maja przyjęli z zadowoleniem otwarcie punktów szewskich, z których mogą korzystać wyłącznie pracownicy tych zakładów. Punkty te cieszą się wielkim powodzeniem, obsługując od 600 do 1000 klientów miesięcznie.

Ponadto spółdzielnie uruchomiły przy większych zakładach pracy punkty reperacyjne otwarte, z których prócz robotników mogą korzystać wszyscy. Mieszczą się one przy ul. Ogrodowej 26, Kilińskiego 2, Wólczańskiej 219 i 243.

Spółdzielnia szewska zachęca podwładnym uruchomienie w bieżącym roku większą ilość swych placówek w zakładach pracy i złożyły już większym zakładom pracy odpowiednie propozycje. Niektóre jak „Wólczanka” postarały się szybko o lokal i punkt otwarto, inne jak np. ZPB im. Stalina lokal wprawdzie dały ale taki, że nie nadawał się na otwarcie warsztatu. A jeszcze inne, jak Zakłady im. Strzelczyka, Hanki Sawickiej i Emilii Plater w ogóle spółdzielniom nie odpowiadały pozbawiając swych pracowników możliwości zreperowania sobie szybko i tanio obuwia w miejscu zatrudnienia. (h)

5 sierpnia na stadionie „Włókniarza” wystąpi doskonały zespół artystyczny Ludowego Chóru Uralu

Podstawą repertuaru Państwowego Ludowego Chóru Uralu, który powstał 9 lat temu z połączenia dwóch chórów kolchozowych w obwodzie Swierdłowskim, są stare pieśni i tańce uralskich wiosek. Jedną z piosenek jest stara, licząca 250 lat melodia ludowa o Piotrze I pt. „Za rzeczka”. Z czasem kompozytorzy zaczęli tworzyć dla zespołu nowe pieśni czastuszki. Dziś zespół posiada w swym repertuarze ponad 200 różnych melodii ludowych.

W zespole nie ma ani jednego zawodowego artysty, a jednak nie ustępuje on najlepszym tego rodzaju zespołom artystycznym. Dowodem tego — zdobycie pierwszego miejsca na festiwalu w Berlinie.

Program zespołu zachwyca swą prostotą, a zarazem subtelnością i głęboką uczuciową wymową. Piękną jest współczesna piosenka ludowa „Oj, wy góry”, mówiąca o mądrej stalinowskiej gospodarce ogromnymi bogactwami ziemi uralskiej. Wrzasa, pełna tęsknoty dziesięćca pieśń „Czeremcha”. Wiele wybuchów śmiechu wywołują żartobliwe piosenki „Koma-roczek” i „Kumaniok”. Pięknie strojów i wykonaniem zachwycają tańce — „Uralski

Melony w sprzedaży

W uspołecznionych owarach ukazały się w sprzedaży melony. Cena tego smacznego owocu wynosi 20 zł. za 1 kilogram.

Melony pochodzą z PGR-ów województwa łódzkiego. Najwięcej melonów nadeszło do naszego miasta z powiatu kutnowskiego. (k)

PIATEK, 1 SIERPNI

6.30 Dziennik 6.50 Muzyka ludowa. 7.50 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiad poranne. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.30 Aud. dla obywateli i kolonistów letnich. 8.52 Przerwa. 11.45 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 14.00 Powtórzenie dziennika. 14.11 Program dnia 14.15 Fr. Liszt — Danse Macabre (płyty). 14.30 Koncert ork. Rozgł. Łódz. PR p. d. H. Deblcha. 15.09 Komunikat o stanie wód 15.10 Aud. literacka. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Recital skrzypcowy J. Wawrzyniaka, K. Baryla — fortepian. 17.00 Wiad. popołudn. 17.45 Korespondencja z zagranicy. 18.00 Muzyka polska. 18.20 Lehar: Włazanka melodii z opt. „Paganini”. 18.30 Radiowy klub racjonalizatorów. 18.50 „Czym i o czym” aud. J. Wołoskiej. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert masowy. 20.40 Aud. literacka. 21.00 Dziennik. 21.26 Wiad. sportowe. 21.30 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Rep. z Olimpiady w Helsinkach 22.30 Koncert w wyk. zespołu instrumentalnego J. Wasiała — Janusz Herlich — baryton. W. Zarebski — akompaniament. 23.10 Dawna muzyka włoska — płyty. 23.50 Ostat. wiad.

ROZGLOSNIA ŁÓDZKA

6.15 Wiadomości dla wsi. 6.20 Rep. J. Klepczarka pt. „Spółdzielcze życie w Morawcach”. 7.20 i 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.35 Muzyka z płyt i komunikaty. 8.50 Program lokalny na dziś. 16.20 Recital P. Wojcieszki — obój, J. Siliwskiej — sopran, akom. W. Maniak. 16.40 Aud. słow.-muz. z cyklu: „Najpoпулярniejsze pieśni i piosenki radzieckie” w opr. B. Busiakiewicz. 17.30 Aud. dla kobiet w oprac. H. Orzeszynowej pt. „Pracnia czy zakład pracy”. 19.00 ZPB im. R. Luksemburg w walce o wyk. miesięcznych planów produkcyjnych. 19.10 Graja i śpiewają zespoły ludowe. 19.20 Na boiskach i bieżniach kraju. 19.25 Program lokalny na jutro.

Genne nagrody zdobył zespół strzelecki LPZ m. Łodzi

3 sierpnia r. o godz. 10 przy ul. Karolewskiej — obok pier wszego mostu kolejowego odbędzie się uroczyste otwarcie strzelnicy wybudowanej przez koło L. P. Z. przy węzle kolejowym Łódź—Kaliska połączone z rozdaniem nagród zdobytych przez zespół zawodników reprezentujących organizację L. P. Z. m. Łodzi na zawodach Centralnych w Warszawie.

Nagrody zdobyte przez naszych zawodników ufundowane zostały przez Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Sejmu, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Zarząd Gł. Z. M. P.

Uwaga, czytelnicy!

Nasz prawnik (adv. Łatoszyński) w sierpniu br. wyjeżdża na urlop i przyjmować będzie ponownie począwszy od 3 września br. w środy od 16—18 i w soboty od 14—16.

PIATEK 1 SIERPNI

DZIS Piotra JUTRO Alfonsa

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK

A. S. nr 1 (Pabianicka 36). A. S. nr 11 (Piotrkowska 127). A. S. nr 12 (Przejazd 59). A. S. nr 43 (Zielona 28). A. S. nr 14 (Wschodnia 54). A. S. nr 26 (Limanowskiego 37). A. S. nr 41 (Al. Kosiłki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje cała do bę szpital im. M. Curie Skłodowskiej — ul. Curie Skłodowskiej 15.

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATR

NOWY (Więckowskiego 15) nieczynny

WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) od 1.8 do 1.9 nieczynny

POWSZECHNY (Obr. Sta lingradu 21) g. 19 „Zwy kła sprawa”

LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 „Objazdźnia społeczna”

MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Zielony gil”

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Szalony lotnik” dod. „Pomorze Zachodnie” g. 18, 20, doz. od lat 7

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Chrzest bojowy” g. 18.30, 20.30, doz. od lat 7

GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-osi wiatowy nr 36-52 PKF nr 31-52, dod. „Zabytki architektury nad Oką”

„Przegląd kulturalny 2-52” g. 17, 18, 19 — „Awantura na wsi” g. 20. Program dla najmłodszych „Konik Gar buszek” godz. 16.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Pierwszy dzień” g. 16, 18, 20, doz. od lat 12

MUZA (Pabianicka 173) „Sekretarz Rejkomu”, dod. „Czy wiecie że...” 5-51” g. 18, 20, doz. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dni i noce” g. 16.30, 18.30, 20.30, doz. od lat 12

PRZEDWIOSNIE (Zerom skiego 74) „Kariera w Paryżu”, dod. „Sprzymierzeńcy za Łabą” g. 18, 20, doz. od lat 18

REKORD (Rzgowska 2) nieczynne z powodu remontu.

ROMA (Rzgowska 84) — „Człowiek bez jutra”, dod. „Nasze dzieci” g. 18, 20, doz. od lat 14

1 MAJA (daw. Robotnik — dla młodz. Kilińskiego 176) „Bohaterowie Mandżurii” g. 17.30, 19.30, doz. od lat 12

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Ostatni rejs” — dod. „Święto lotnictwa” g. 19, doz. od lat 14

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Nedzelnicy” II ser. dod. „Czy wiecie że...” 4-51 g. 18, 19, 20, doz. od lat 14

SWIE (Bastuiki Rynek 1) „Stalowi bohaterzy” — dod. „Polowanie na del finy” g. 18, 20, doz. od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 40) „Bitwa o szynę” dod. „W kraju socjalizmu” 5-51 g. 18, 19, 20, doz. od lat 7

WISLA (Przejazd 2) — „Małżeństwo aktorki”, dod. „Od węgry do u-brania” g. 15.45, 18, 20.15, doz. od lat 14

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pod niebem Sy-cylii” g. 16.30, 18.30, 20.30, doz. od lat 18

WOLNOŚĆ (Napierkowski ego 16) „Przeczuć” dod. „Z kraju jezior i wodospadów” g. 16.30, 18.30, 20.30, doz. od lat 7

ZACHĘTA (Zgierska 26) nieczynne z powodu remontu.

LOKALE

ŁADNY samodzielny pokój, śródmieście zamie-nić na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Piline”

ZAMIENIE pokój kuch-nię z wygodami parter na takie same na piętrze lub 2 z kuchnią śródmie-ście, Wiadomość Gdań-ska 28 Obuchowski

ROZNE

ODSWIEŻALNIA obuwia zamieszowego i skózanego Łódź, ul. Piotrkowska 9 w podwórzu. (10041-G)

PARYŻANKA Artystycz-na Cerownia naprawia garderobę bez śladu. — Więckowskiego 6-5.

DREWNIAKCI arty-stycy oraz pantofle zam-szowe poleca sklep Piotr-kowska 223 (10301-G)

Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Łodzi podaje do wiadomości, iż w związku z robotami kanalizacyjnymi dla posesji przy ul. Rzgowskiej nr 4 w Łodzi, ruch uliczny na odcinku ul. Rzgowskiej od ulicy Nowo-Zarzewskiej do Placu Reymonta, zostanie zamknięty od dnia 1 sierpnia 1952 r. na przeciąg trzech tygodni. 2012-K

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. Weronika Kola-kowa Wólczańska 222-24

ZGUBIONO kartę mel-dunkową Regina Lesie-wicz, Łódź, Bojowników Getta Warszawskiego 21f m. 6 (9615-G)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty. Aleksandra Morawska — Targowa 51-6 (9614-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Lilliana Bielecka ul. Su-kiennicza 4 (9602-G)

ZGUBIONO legiti. tram-wajową na m-ce parzyste na nazwisko Józef Stan-kiewicz Zgierz, Solna 10.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Ryszard Czupryński Piotr-ków Tryb. ul. Roosevelt-ta 9 (9604-G)

ZGUBIONO legiti. Ubezp. Spół. 2 legiti. tramwajowa, dowód radiofoniczny Dominikowski E. Łódź, Brzoskwinłowa 31

ZAGINEŁA suczka czar-na rasy „räterek” (bez ogonka) z puszorkiem i nr rejestr. 8958. Łaskawy znalazca zechce odpro-wadzić za wynagrodze-niem ul. Nowotki 30-11

ZGUBIONO legiti. szkol-ną V Liceum w Łodzi na nazwisko Anna Kwiat-kowska. (9558-G)

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Ed-ward Perliński, Piasta 13

Dnia 30 lipca 1952 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami zasnęła w Bogu przeżywszy lat 64

S. + P.

ZOFIA-REGINA WALENS

I-voto Michalska

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 1 sierpnia o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Radogoszczu, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu

10444-G Mąż, syn i rodzina.

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Jadwi-ga Włodarczyk Łódź, Gra-nitowa 9 (9927-G)

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Nie-wiadomski Władysław — zam. Łódź Orna 37

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Nyk 863152 zam. Karsznice, Sergiusz Łódź, Jaracza 37 Wojska Polskiego 3

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00, Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13 Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.

Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Dział ogłoszeń Piotrkowska 104a tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-18, w soboty 8-14

Prenumerata miesięczna zł 4.05, kwartalna zł 12.15, półroczna zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

OZIENNIK ŁÓDZKI nr 183 (2499) 3

Pracownicy poszukiwani

Uczniów od lat 18-ty do tkalni koronek i tytuł, strażaków do straży p. pożarowej i robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Fabryki Firanek i Koronek im. Hanny Sawickiej Łódź, ul. Piotrkowska 177. Zgłoszenia o-sobiste przyjmuje Dział Personalny. 2009-K

Tokarzy metalowych, frezerów, szlifiery narzędziowych, sekretarke ze znajomością ma-szynopisania i maszynistkę zatrudnią Północno-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego Łódź, ul. Żeligowskiego 8. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Per-sonalna. 2010-K

Wykwalifikowaną pomoc techniczną i kre-ślarzy zatrudni Miastoprojekt Wschód, Od-dział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 28. Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny. 2013-K

Monterów, pom. monterów, ślusarzy i robot-ników niewykwalifikowanych do robót ka-blowych i elektromontażowych zatrudnią natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Elektromon-tażowe Łódź, ul. Południowa nr 21. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny.

Ogłoszenia drobne

LEFARZE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, pęcio-we (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta — siódma. (10290-G)

Dr PIWECKI weneritriczne, płuca, serce 3-7, Piotrkowska 35 (10374-G)

Dr KUDREWICZ specja-lista weneryczne, skórne powrońci. 8-9.30, 3-5, Piotrkowska 106

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ skórne, weneryczne, kobiece 12-7, Próchnika 8. (10390-G)

ZAOFIAR PRACY

POTRZEBNA pomoc do-mowa Łódź, Piotrkow-ska 220 m. 11

POMOC domowa potrzeb-na do lekarza, Łódź — Piotrkowska 222 m. 11



XV Olimpiada



ANTKIEWICZ

Chychła pokonał Tormę Antkiewicz wygrał z Reardonem

Obaj Polacy w półfinałach

OBSŁUGA WŁASNA Z HELSINEK

Po raz pierwszy w historii polskiego boksu dwu najlepszych zawodników zakwalifikowało się do półfinałów. Antkiewicz wypunktował dziającego wysoko Anglika Reardona, a Chychła odniósł zwycięstwo nad mistrzem olimpijskim Tormą (Czechosłowacja).

Chychła był dobrze przygotowany do pojedynku z Tormą. Rozpoczął walkę skupiony, uważny, oczekując inicjatywy przeciwnika. Chychła dobrze wiedział, że przeciwnik będzie go prowokował do ataku, aby — udając pozorną bezradność — lokować błyskawiczne kontry.

Pierwszy atak nastąpił ze strony Tormy i pierwszy kontrował w tej walce Polak. Nim jeszcze Torma zorientował się w przebiegu akcji już Chychła „siedział” na nim i bił lewym sierpem. Nie poznaliście Tormy, gdybyście mogli oglądać tę walkę.

Czechosłowak zarzucił całą tę denerwującą ornamentację swojego boks, wszystkie te teatralne gesty, pozorną nonszalanję i niepotrzebny taniec. W ringu widzieliśmy najwyższej klasy pięściarza zdającego sobie sprawę z walorów przeciwnika i pragnącego za wszelką cenę zwyciężyć. Pierwsza runda nie przyniosła rozstrzygnięcia.

W drugiej okazuje się, że Chychła jest szybszy. Trafia nagle z doskoków, a jego lewe sierpy są bardzo niebezpieczne. Torma dąży wyraźnie do zwarcia. To jedyny sposób by wyrównać przewagę długości ramion jaką ma nad nim Chychła, ale Polak nie daje się wciągnąć w pułapkę. Wciąż walczy z dystansu. Torma ucieka się do trzymania byle tylko nie wypuszczać Polaka na dystans. Sędzia ringowy jest uważny i Czechosłowak inkasuje na-

pomnienie. Powiększa ono przewagę punktową Chychły. Końcowe starcie ma rozstrzygnąć nie tylko losy tej walki, ale być może i złotego medalu. Ogromne jest napięcie na widowni, a gdy już w pierwszych sekundach Chychle wychodzą kolejno trzy znakomite serie, podnosi się burza oklasków świadcząca o uznaniu dla mistrzostwa naszego pięściarza. Torma znów skraca dystans, peha się do zwarć, przytrzymuje i inkasuje drugie napomnienie. Tej straty nie może już odrobić.

Kolosalny jest jego finisz i teraz Chychła z zaciętością musi stopować gwałtowne ataki Tormy, który wszystko postawił na jedną kartę. Tak jak w pierwszej fazie Chychła był szybszy, tak teraz jest spokojniejszy, uważnie kontruje i kiedy gong oznajmia koniec spotkania nikt nie ma wątpliwości co do jego wyniku. Sala rozbrzmiała ogłuszającym krzykiem gdy przez megafon ogłoszono, że wygrał: „Chychła Puola”.

Jak sędziowie punktowali walkę?	CHYCHŁA	TORMA
	60 : 56	
	60 : 58	
	60 : 58	

Antkiewicz był o głowę niższy od Reardona i to podkładało mu system walki. Polak wyczekał spokojnie pierw-

szsze starcie, badając skrupulatnie słabe punkty przeciwnika, a w drugim przystąpił do ataku. Nurkował pod prostymi Anglika i z pódystansu walił ile się dało. Jedną miał tylko radę biedny Reardon na te gwałtowne ataki — trzymania. Po prostu kleił się do Polaka, chwytając go za ręce, czynił wszystko aby ostonić się przed prawdziwym gradem ciosów. W drugim starciu dostał napomnienie, sędzia udzielił je również Antkiewiczowi za uderzenie gło-

wą, w trzeciej rundzie za identyczne przewinienia obaj bokserzy otrzymali drugie na pomnienie, ale ogłoszenie werdyktu było zwykłą formalnością. Antkiewicz wygrał bardzo wysoko.

Drogosz na tle silnego Włocha Caprari wyglądał jak dziecko i ta przewaga sił fizycznych rozstrzygnęła o przebiegu walki, a w konsekwencji o wyniku. Caprari znajdował się w nieustannym ataku, którego nie mogły powstrzymać kontry Drogosza. W trze-



TORMA

cim starciu Drogosz szukał rozwiązania w wymianie ciosów, nie wiele jednak mógł zdziałać przeciw temu wojowemu pięściarzowi.

Grzelak był lepszym technikiem od Amerykanina Lee, ale brak mu było doświadczenia i siły ciosu, którymi to atutami przewyższał go przeciwnik. Walka była równorzędna, raczej bezbarwna, dwa, może trzy razy doszło w ringu do bardziej energicznych starć, poza tym obaj pięściarze walczyli z zachowaniem najdalej idącej ostrożności. Chwila nieuwagi w drugim starciu i kontra Lee posadziła Grzelaka na chwilę na deski. Odtąd Polak krył się starannie a chociaż w końcówce z zapałem finiszował nie był dostatecznie efektywny, aby przekonać sędziów o swej wyższości. Zwycięstwo Amerykanina było co najmniej nieprzekonywujące.

Zootwel

Pojedynek na szablę przyniósł Węgom złoty medal

Drużynowy turniej szermierczy w szablach zakończył się pięknym sukcesem Węgrów, którzy w puli finałowej wygrali wszystkie spotkania.

W decydującym spotkaniu o złoty medal olimpijski Węgry pokonały Włochy po dramatycznej walce 8:7. O zwycięstwie Węgrów zadecydowała ostatnia walka do której stan meczu był 7:7.

W walce o trzecie miejsce Francja wygrała z USA 8:6.

Koszykówka

ZSRR-Urugwaj 61:57

W rozegranych wczoraj w Helsinkach spotkaniach w piłce koszykowej ZSRR pokonał Urugwaj 61:57, a USA Argentynę 85:76. Wyłonieni zostali ostatecznie pretendenci do złotego medalu.

O pierwsze miejsce walczyć będą koszykarze ZSRR z USA. Spotkanie odbędzie się w sobotę. Natomiast dziś Argentyna spotka się z Urugwajem walcząc o trzecie miejsce.

O piąte i szóste miejsce grać będzie Brazylia z Chile, a o 7 i 8 Francja z Bułgarią.

Grugi remis Węgrów w piłce wodnej

W meczach piłki wodnej wyniki były następujące:
Węgry — Jugosławia 2:2
Holandia — ZSRR 4:2
Włochy — Belgia 5:1

6 pięściarzy ZSRR w półfinałach

Czwierćfinałowe spotkania przyniosły szereg nowych zwycięstw pięściarzom radzieckim. Bulakow wygrał z Dowerem (Anglia), Garbuzow wypunktował Majdlocha (CSR), Miednow zwyciężył Francuza Welsmana, Szezerbakow wygrał z Vesconi, młody Tiszin pokonał Kavaliero de Jesu (Brazylia). Pierw wygrał z mistrzem Europy Alfonsetti. Porażkę poniósł jedynie Soczikas (ZSRR), który uległ przez k.o. Niemanowi (Połudn. Afryka).

Na olimpijskim ringu Dziś pół nocy

W dzisiejszych walkach półfinałowych z Polaków ANTKIEWICZ walczyć będzie z Rumunem FIJATEM, który zwyciężył Argentyńczyka Bonetti, a CHYCHŁA zmierzy się z Niemcem HEIDEMANEM.

20-letni „starszerek utonął” w basenie olimpijskim

Gremlowski trzymał się dzielnie

Jednak jego rekordowy czas nie uitorował mu drogi do finału

Z sześciu półfinałów na 1,500 m dow. kwalifikowało się do finału 8 pływaków, z najlepszymi czasami. Polak Gremlowski jeszcze po pięciu półfinałach znajdował się na 7 miejscu, jednak w ostatnim wyścigu 3 zawodników osiągnęło lepsze czasy nie tylko od Gremlowskiego, lecz i od Francuza Boiteaux, eliminując w ten sposób obu tych pływaków z dalszych rozgrywek.

Gremlowski w półfinale zajął drugie miejsce w swojej

serii w czasie 19.17.5 ustanawiając rekord Polski, lepszy od poprzedniego o 26.3 sek. Zwycięzca tej serii Hashizume (Japonia) wynikiem 18.34.0 pobił rekord olimpijski z przed 20 laty. Finałści: Hashizume (Japonia), Konno (USA), Duncan (Afr. Połud.), Okamoto (Brazylia), Bernardo (Fr.) i Kitamura (Japonia).

Wynik Gremlowskiego kwalifikował na 10-te miejsce wśród wszystkich pływaków startujących w półfinałach.

Grand Prix Polski rozegra się w Poznaniu

Liczna obsada zawodników europejskich

Do komitetu organizacyjnego „Grand Prix” Polski — ZS Gwardii wpływają ciągle nowe zgłoszenia zawodników wielu krajów europejskich.

Czechosłowacja zgłosiła 7 wyścigowców, wśród których jest także Jan Novotny oraz Gustaw Kavył.

Novotny oraz Stajner pojadą na Jawach OHC — maszynach, które stoczą walkę z angielskimi Triumfami GP.

Równocześnie ze zgłoszeniami motocyklistów Czechosłowacji wpłynęła zapowiedź startu zawodników węgierskich. Spodziewany jest również udział wyścigowców NRD i Rumunii.

Spośród ekipy polskiej wiadomo już że będą startowali Stanisław Brun, J. Jankowski i Z. Kupczyk, którzy pojadą na niedawno zakupionych przez Polskę specjalnych maszynach wyścigowych marki „Parilla”. Oprócz tego startują również Markowski, Zymirski, Dąbrowski, Puzio i in.

Ten największy wyścig w kalendarzu imprez motocyklowych, który odbędzie się ulicami m. Poznania, zapowiada się w tym roku bardzo sensacyjnie.

Sprawozdanie z „Grand Prix” zamieścimy w nrze wtorkowym „Dziennika” w relacji naszego specjalnego wysłannika red. L. Jankowskiego.



U rodziców rekordzistki Polski

Po 2-godzinnej jeździe pościgiem jesteśmy w Tomaszowie, a tu już łatwo trafić do mieszkania rodziny oszczepniczek — znają ją przecież prawie wszyscy.

Drzwi otwiera obywatelka Ciachowa — od razu bowiem można zorientować się, że to matka naszej olimpijki — no dobieństwo jest uderzające. Ojca Marysi nie ma, znajduje się właśnie w Tomaszowskich Zakł. Włókienn. Sztucznych, gdzie pracuje jako szlusarz. Gratulujemy więc mamie sukcesu córki i nawiązujemy rozmowę.

— Jak przyjęła pani wiadomość o wyniku Marysi?

— Oj, ucieszyłam się ogromnie. Siedzieliśmy właśnie oboje z mężem przy aparacie niecierpliwie czekając na wiadomości z Helsinek. Ja bałam się, żeby się nie stremowała, tak jak Sидło czy Radziwonowicz — Marysia zawsze miała tremę w czasie większych zawodów. No, ale na szczęście tym razem powiodło się jej.

Przy tym pani Ciachowa wyjmując z szuflady wycinki z prasy, z których wynika, jak to Marysia „starata się”. Widzimy ją na zdjęciach skaczącą w dal, w rzucie kula i oszczepem oraz... przy stole ping-pongowym. Obok fotografie z pobytu w Moskwie i Berlinie.

— To córka pani uprawia tyle galezi sportu? — pytamy. „Specjalnością” jej był wówo czas tenis stołowy, w którym miała niezłe wyniki. Później dopiero zaczęła specjalizować się w oszczepie.

Marysia ma jeszcze starsze rodzeństwo. Siostra kiedyś niezłe rzuciła dyskiem, a obecnie osiąga bardzo dobre rezultaty w strzelaniu. Brat Janek jest przewodnikiem pracy w stoczni w Warszawie, gdzie pełni również funkcję przewodniczącego koła sportowego (trenuje gimnastykę i kajakerstwo).

Był on delegatem na Złoty Młodych Przewodników, a po wakacjach rozpoczął studia na Politechnice.

— Przed wojną jakże trudno było nam wyżywić dzieci — mówi ob. Ciachowa — o ile szczęśliwsze warunki posiada teraz młodzież. Marysia w tym roku również ma zamiar studiować, nie zdecydowała się tylko jeszcze — gdzie. W AWF czy Wyższej Szkole Treningowej.

Jeszcze jedno pytanie:

— Co pani sądzi o dalszym udziale Marysi w życiu sportowym?

— Proszę pana, ja się na tym dobrze nie znam, ale myślę, że gdy Marysia będzie miała tyle lat co dziś Zatópkowa, to chyba i ona rzuci kilka metrów dalej, — brzmiała rezolutna odpowiedź.

Czwartek nie był szczęśliwym dniem dla Piątki

V dzień mistrzostw tenisowych Polski

Pojedynek między Piątkiem a Buchalikiem trwał prawie 5 godzin.

Pierwszy set nie zwiastował sensacji, wygrał go Piątek stosunkowo łatwo 6:3, lecz już w następnych Buchalik narzuca długą wymianę piłek.

Wybity z uderzenia Piątek popełnia coraz więcej błędów i wreszcie przegrywa spotkanie.

Buchalik wygrał je w stosunku 3:6, 6:3, 2:6, 6:4, 6:4. Jest to jak do tej pory najwięcej wygranych w pierwszym secie stawiała opór dobrze dysponowanej Piątki.

Drugi ćwierćfinał w grze pojedynczej mężczyzn rozegrany po południu przyniósł łatwe i szybkie zwycięstwo Niestroj nad Sebrą 6:0, 6:1, 6:3.

W grach podwójnych nie

zanotowano żadnych niespodzianek. Zwyciężyli faworyci. Wyniki: Radzio, Kwiatek — Licis, Sebrala 4:6, 6:4, 6:2. Mogielnicka, Ukleja — Tomaszewscy 0:6, 5:7. Banasiuk, Adamczyk — Piezonka, Skoczylas 7:9, 4:6, 6:1, 6:3, 8:6. Dalkowska, Boni — Jaśkowiakówna, Kramer 6:4, 6:3. Tłoczyński — Bokowa, Tomaszewski II 6:0, 6:1. Ostaszewska, Piątkowa — Jakubowska — Palisowa 6:3, 6:2. Ryczkówna, Licisówna — Jaśkowiakówna, Gliklichowa 6:3, 9:7. Lebedyńska, Zimorkówna — Olejniszyna, Panasiuk 6:2, 6:3. Popławska, Chytrowski — Piątkowa, Skonecki 6:2, 6:2. Buchalik Jarek — Wawrzyniczuk — Buczyński 6:1, 6:2, 3:6, 6:4. Tomaszewski, Kramer — Fraszewski, Golimowski 6:2, 2:6, 6:2, 3:6, 6:4. Gliklichowa, Piotrowski — rodzeństwo Licisowie 6:1, 5:7, 6:8.

W dniu dzisiejszym spotkają się w ciekawych grach: Olejniszyn z Licisem w ćwierćfinale oraz Ryczkówna zmierzy się z Tłoczyńską.

Z. S.

Migawki tenisowe

Hebda wchodząc do sekretariatu stale pyta: „Jak tam moje koniki”. Zadawano pytanie: — co oznacza to pytanie. Okazuje się, że konikami, na których Hebda stawia — są jego ulubieńcy Radzio i Kwiatek.

Blisko 5 godzin gry. Przeciwnie o piłkę walczone do 50 uderzeń i wreszcie padł rekord — o 1 piłkę walczone do 187 uderzeń. Te piłkę wygrał Piątek, a spotkanie? Buchalik!

Nareszcie! W trzecim dniu rozgrywek zjawiał się. Wszyscy odetchnęli z ulgą. Przerwano gry na kortach i urządzono na jego cześć miłą owację. Kim był ów znajomy? Dobry wynalazek, odpowiada Andrzej Licis — bufet.

Najmłodsza zawodniczka turnieju 13-letnia Basia Panasiuk w ćwierćfinale spotkała

się z Jędrzejowską. Weszła na kort bardzo stremowana i przez roztrągnięcie zabrała ze sobą dwie rakiety. Niestety nic nie było w stanie pomóc Basi. Jędrzejowska była surowym egzaminatorem.

Wszyscy twierdzą, że małżonkowie Tłoczyński to polscy Zatópkowie, ponieważ oboje odnoszą wciąż sukcesy. Tłoczyński wygrał spotkania z Bratkiem i Chytrowskim, a jego żona znalazła się w półfinale, eliminując Popławską i Kubalanę.

Bardzo miłą niespodzianką mistrzostw jest student Wyższej Szkoły Filmowej z Łodzi, który w najbardziej ciekawych momentach gry robi zdjęcia i następnego dnia przynosi już gotowe. Czasem praktykuje, jak się okazuje, można odbyć i na korcie.

St. Michalski